

# Kacper x Gibbs, Dobro i zło

Zło nigdy tu nie śpi  
Twój plan unicestwi  
Gdy intencje masz lepsze od reszty  
I na końcu nie zapyta, wiesz mi  
Ile byłeś wstanie tu poświęcić dla kogoś  
Kto dał tylko słowo  
Że na zawsze i wszędzie i z tobą  
Parę wspomnień zatacza już koło  
W piekło gdzieś pomiędzy niebem a wodą

Nie ma zła bez dobra  
Oprawcy bez ofiar  
Też bym wolał żeby życie to była utopia  
Stoję na krawędzi chmur  
Jebac, co go nie ma  
Urodzony w piekle, wychowany w płomieniach  
Życie jest jak scena, ludzi w nim to teatr  
Więcej prawdy w uśmiechu zostawiłby ci denat  
Sorry, przyjaciele fatamorgana  
Tu jest mniej kolorowo, to nie Hannah Montana  
Wybory cięższe niż sztanga z 2 setką  
To nie jest Toy Story, choć biegnę jak Chudy, korektą  
Nie połączysz dobra ze złem  
Struktury, miejsca gdzie żyjesz są tłem  
Przysłania twoje oczy po nocy błogi sen  
Ale lepiej sypiać czujnie ja to wiem  
Szybko wdychaj tlen, nim odpłynie dusza poza chmury  
Niebo nie zawsze miewa kolor purpury

Zło nigdy tu nie śpi  
Twój plan unicestwi  
Gdy intencje masz lepsze od reszty  
I na końcu nie zapyta, wiesz mi  
Ile byłeś w stanie tu poświęcić dla kogoś  
Kto dał tylko słowo  
Ze na zawsze i wszędzie i z tobą  
Parę wspomnień zatacza już koło  
W piekło gdzieś pomiędzy niebem a wodą

Przystaw ucho do betonu  
To słyszysz głosy miasta  
Odróżnij co dobre, kiedy umiera ci matka  
Uśmiech który nosisz, to jest pierd\* maska  
Jak zostajesz dorosły, najwyżej zostaje garstka  
Zaliczyłem falstart i 1000 razy spadłem na ziemię  
Milion razy czarne sumienie  
Na pewno zrozumiesz, bo też tyczy się to ciebie  
Jak wiele jesteś gotów, jeśli trzeba zostać cieniem  
Ofiary na drodze, dobrzy ludzie nie istnieją  
Czyny jak okazje, czynią złodziei pod ziemią  
Szczęście jest niewiedza  
Wiedzą ci co siedzą  
Życie to nie serial, nie czekaj na nowy sezon  
Życie zapierd\* no wiec wstawaj i nie pierd\*  
Serio  
Napierd\* seria jak Tyson  
Miasto, mijamy neony co nie gasną  
Jeśli znasz cierpienie nic nie zostaje gwarancją

Zło nigdy tu nie śpi  
Twój plan unicestwi  
Gdy intencje masz lepsze od reszty  
I na końcu nie zapyta, wiesz mi  
Ile byłeś wstanie tu poświęcić dla kogoś

Kto dał tylko słowo  
Ze na zawsze i wszędzie i z tobą  
Parę wspomnień zatacza już koło  
W piekło gdzieś pomiędzy niebem a wodą